

Marietta Morawska-Büngeler

Na tropach polskiej muzyki współczesnej w Niemczech (2015-2023)

W latach 1960-80 polska muzyka współczesna przeżywała szczyt zainteresowania w niemieckich mediach. Muzyka „zza żelaznej kurtyny”: wielu niemieckich muzykologów, dziennikarzy i redaktorów, kompozytorów od 1956 roku wyjeżdżało na festiwal Warszawskie Jesień do Warszawy i przywoziło stamtąd wiele nowości. Nie tylko polski sonoryzm, czy ogólnie awangarda, ale i kompozytorzy- klasycy moderny czy twórcy muzyki nawiązującej do postmodernizmu budzili szerokie zainteresowanie. Estetyka polskiej muzyki różniła się bowiem od panującego wtedy strukturalizmu, utworów tzw. szkoły darmstadtzkiej, od nurtów panujących w Niemczech i Europie Zachodniej. Pomiędzy kompozytorami polskimi i niemieckimi, czy przedstawicielami muzycznego biznesu, powstały nie tylko kontakty ściśle fachowe, merytoryczne, ale i bliższe znajomości czy przyjaźnie, które zaowocowały zaproszeniami, koncertami, artykułami w prasie muzycznej czy audycjami radiowymi. Kilku niemieckich redaktorów, wśród nich zwłaszcza Detlev Gojowy, Reinhard Oehlschlägel, Gisela Gronemeyer, Max Nyffeler szczególnie wspierali polską muzykę współczesną. W redagowanym przez Reinharda Oehlschlägela i Giselę Gronemeyer periodyku *MusikTexte* pojawiło się na przestrzeni kilku dekad wiele artykułów o polskich twórcach. Pod koniec lat 80tych sytuacja zaczynała się zmieniać, a z chwilą wejścia do Unii Europejskiej Polska, podobnie jak i inne kraje byłego bloku socjalistycznego, straciła swoją „wyjątkowość”, chociaż w międzyczasie pojawiło się wielu młodych twórców, którzy komponowali i komponują różne gatunki muzyki, od postmoderny do awangardy, stosując ekspresyjne środki wyrazu obok eksperymentu, instalacji, performansu. W obecnych czasach twórcy ci należą do międzynarodowej ligi współczesnej kultury i na pewno trudniej im zaistnieć w życiu muzycznym w Niemczech niż ich starszym kolegom w drugiej połowie 20go wieku.

W jaki sposób polska muzyka współczesna była reprezentowana w Niemczech w latach 2015-2023? Nie sposób przedstawić w tym tekście wszystkich wydarzeń muzycznych. Ograniczam się do zwrócenia uwagi na – moim zdaniem – najważniejsze aspekty.

Krótko o sytuacji muzyki współczesnej w Niemczech:

Rynek muzyki współczesnej jest rozbudowany i dobrze zorganizowany. Niemiecka Rada Muzyki podaje: *Muzyka współczesna jest tworzona w szeroko rozgałęzionych sieciach*. Odbyna się tu 78 festiwali, od małych inicjatyw po najważniejsze wydarzenia decydujące o karierze kompozytorów, jak Donaueschinger Musiktage, Wittener Tage für Neue Kammermusik czy Ultraschall Berlin – Festival für neue Musik. Wykonywaniem muzyki współczesnej zainteresowanych jest 12 orkiestr radiowych, ale także orkiestry filharmoniczne czy miejskie, a ponadto wiele większych i mniejszych zespołów o różnym stopniu zaawansowania. Od solistów po orkiestry kameralne i większe zespoły Niemiecka Rada Muzyczna szacuje, że istnieje około 173 inicjatyw. W wielu dużych miastach działają również stowarzyszenia zajmujące się Nową Muzyką, założone i zarządzane głównie przez kompozytorów i muzykologów lub producentów/promotorów tej muzyki. Oprócz tego istnieje wiele prywatnych inicjatyw i koncertów, które niekoniecznie są notowane w prasie i w innych mediach. Na stronie *Deutsches Musikinformations Zentrum* Niemieckiej Rady Muzycznej można znaleźć wszystkie ważne informacje o instytucjach i aktorach muzyki współczesnej: <https://miz.org/de/themen/zeitgenoessische-musik>

Sytuacja polskiej muzyki współczesnej na rynku niemieckim jest obecnie zupełnie inna niż w latach 1960-80. Zmieniły się świat, sytuacja polityczna, zainteresowania. Rynek muzyczny, nie tylko w Niemczech, ale i w innych krajach, zapelniał się. Obecnie o zaistnienie w salach koncertowych, na festiwalach ubiega się kilka - kilkanaście generacji kompozytorów z wielu różnych krajów świata. Jak wiadomo każdy rynek, nie tylko muzyczny, ewoluuje, przychodzą nowi, młodzi, prężni. Ze starszych generacji polskiej muzyki współczesnej w Niemczech umocniło swoją pozycję kilku twórców. Ich kompozycje należą do standardów w programach koncertowych. Kto do tej grupy wybranych należy, nie zależy tylko od talentu czy oryginalności, ale i od siły przebiccia, medialności, przystosowania do zmian, przyzwolenia krytyków, dbającego wydawnictwa, od sprzyjającej sytuacji politycznej, gustów publiczności i – last but not least – od szczęścia.

Muzyka polska, polska awangarda w latach 1960-70 (a w zasadzie już niedługo po pierwszej *Warszawskiej Jesieni* w drugiej połowie lat 50-tych) wkroczyła na rynek niemiecki z impetem, wspierana przez ciekawych świata za żelazną kurtyną krytyków, redaktorów, muzyków i samych kompozytorów. Oni byli zainteresowani

odkryciem tego innego świata, a ten świat wyszedł im naprzeciw. Jednak ta generacja „intensywnie zainteresowanych” odeszła lub odchodzi. Myślę tu o redaktorach, krytykach, autorach czy kompozytorach niemieckich, wyżej wymienionych, którym polska muzyka wiele zawdzięcza. Zawdzięcza również wiele szczególnie Andrzejowi Chłopeckiemu i Martynie Hommie, którzy przez dekady promowali ją i o niej pisali. W radiostacjach niemieckich transmitowano audycje Autorki o polskich twórcach, jej artykuły drukowano m.in. w *MusikTexte*. Jak wspomina Włodzimierz Kotoński, zagraniczne koncerty ułatwiali Niemieccy i zagraniczni kompozytorzy, Stockhausen, Nono. I ta generacja „rówieśników” odeszła.

Z moich obserwacji wynika, że zwrot w zainteresowaniu polską muzyką współczesną w inną stronę nastąpił najpierw po przemianie politycznej – zakończeniu ery socjalizmu, a później w pierwszej dekadzie 21 wieku, po zmianach personalnych w redakcjach publicznych rozgłośni niemieckich, które nastąpiły na przełomie lat 90tych i nowego wieku. W tym czasie na ogólną sytuację muzyki współczesnej w Niemczech wpłynęły również przemiany w radiostacjach. I tak na przykład w 1997 opuścił redakcję muzyki współczesnej w Westdeutscher Rundfunk (WDR) kierownik tej redakcji Wolfgang Becker Carsten, który w przeszłości dysponował największym etatem finansowym we wszystkich niemieckich rozgłośniach publicznych, co pozwalało mu na wyjątkowe traktowanie muzyki współczesnej. Po nim odszedł również na emeryturę znany i ceniony, także w Polsce, Detlef Gojowy. Pozostał tylko Harry Vogt, jako jedyny redaktor tej redakcji. W 2001 odszedł z redakcji Kultury w Deutschlandfunk Reinhard Oehlschlägel, ceniony promotor i organizator muzyki współczesnej, działający w różnych dziedzinach.

Nadeszła inna generacja redaktorów, krytyków, wychowana w innych warunkach, o innych zainteresowaniach. W międzyczasie, jak nadmieniałam, zmieniła się sytuacja geopolityczna. Polska i inne kraje należą teraz do pokażnej „rodziny europejskiej”. Poza tym z początkiem 21 wieku globalizacja poszła szybkim krokiem do przodu i otworzyły się inne obszary kulturalne, pozaeuropejskie. To one zwróciły na siebie uwagę. Jak pisze redaktor Frank Kämpfer z Deutschlandfunk, niestety od 2015 roku w *Forum neuer Musik* polska muzyka nie miała miejsca w programach serii koncertów w tej rozgłośni, ponieważ wybierane były zupełnie inne tematy, związane z muzyką pozaeuropejską. Jak zaznaczył, niekoniecznie musi tak pozostać.

W badanym przeze mnie okresie od 2015 roku do maja 2023 roku uwidacznia się wpływ tych zmian na sytuację polskiej muzyki współczesnej w Niemczech: Przede wszystkim mniej jest audycji radiowych, tekstów i książek na ten temat. Ostatnie obszerniejsze publikacje poświęcone polskiej muzyce współczesnej w niemieckich periodykach fachowych ukazały się w 2006 i w 2009 roku. W 2006 roku *MusikTexte*¹ opublikowały kilka artykułów o Włodzimierzu Kotońskim, Pawle Szymańskim, Tadeuszu Wieleckim, Marku Chołoniewskim i Andrzeju Krzanowskim oraz dwa artykuły na temat młodych polskich kompozytorów. Były to teksty Andrzeja Chłopeckiego, Daniela Cichego, Martyny Hommy, Michała Mendyka, Marietty Morawskiej-Büngeler, Jana Topolskiego i Tadeusza Wieleckiego². W roku 2009 *Neue Zeitschrift für Musik* opublikowała artykuł o polskiej muzyce współczesnej Maxa Nyffelera – autora często odwiedzającego Warszawską Jesień i piszącego o niej – oraz 5 portretów jego autorstwa (Aleksandra Gryka, Dobromiła Jaskot, Ewa Trębacz, Agata Zubel, Wojciech Ziemowit Zych)³. Szczególny oddźwięk w mediach niemieckich miała śmierć Krzysztofa Pendereckiego w roku 2020. W audycjach i artykułach omawiano rozwój jego kariery twórczej i jego dzieła.

Zmiana ogólnej sytuacji nie oznacza jednak, że muzyka ta przestała istnieć w Niemczech. Istnieje inaczej. Straciła ona co prawda swoją „wyjątkowość”, jaką miała w latach awangardy i socjalistycznego systemu. Weszła natomiast do kręgu wszystkich muzycznych „konkurentów” w tym kraju. Ale nadal jest grana na koncertach i festiwalach muzycznych, w dużych salach i w ramach niszowych inicjatyw. Koncerty festiwalowe są transmitowane przez rozgłośnie publiczne. Na jednym z najważniejszych festiwali w Donaueschingen można było usłyszeć w roku 2022 aż 3 utwory polskich twórców: Agaty Zubel (*Outside the Realm of Time for hologram-soloist and orchestra*), Joanny Woźny (*Blenden | Tilgungen für Ensemble*), Artura Zagajewskiego (*Danses Polonaises, for 2 pianos, 2 synthesizers and tape*). W roku 2021 – Mikołaja Laskowskiego (*Transnatural#2: Life-Like 3D® Ocean Series für Streichquartett und Elektronik*), w 2019 – Lidii Zielińskiej (*Klangor for orchestra*). Koncerty były też transmitowane w radio SWR⁴. Na rok 2023 zaplanowana jest *Symphony No. 3 für 220 kabellose Lautsprecher* Wojtka Blecharza. Na innym ważnym festiwalu Wittener Tage für neue Kammermusik w roku 2023, 2018, 2015 prezentowano utwory Agaty Zubel (*Schedule for Harmony of the Spheres* do tekstu Lema, *Cleopatra's Songs*, *Madrigals for 5 voices*), a w 2021 *Magic Cube for five brass players* Żanety Rydzewskiej.

¹ *MusikTexte* 109, 2006

² *Neue Zeitschrift für Musik* 2009/06

³ Südwestrundfunk

Utwory polskich kompozytorów wykonywano również na innych znaczących festiwalach jak *ULTRASCHALL FESTIVAL*, *UNERHÖRTE MUSIK*, *ECLAT*, *KlangART Vision*, *KONTAKTE*, *NOW!* Kompozytorzy polscy otrzymują zamówienia na utwory od radiostacji i od orkiestr symfonicznych i kameralnych oraz muzyków. Tak na przykład dwa utwory Pawła Hendricha znalazły się na dwóch płytach nagranych przez Ensemble Modern, i Musikkfabrik; są to najbardziej znane zespoły wykonujące muzykę współczesną. A Łukasz Borowicz nagrał z WDR⁵ Sinfonieorchester nagrał 2 płyty CD z dziełami symfonicznymi Grażyny Bacewicz. Wynika z tego, że kompozycje polskich kompozytorów są dobrze notowane.

Kiedy jedne drzwi się zamykają, otwierają się inne, mówi niemieckie przysłowie. I tak otwierają się inne możliwości, powstają nowe kontakty i projekty. Jak w ramach festiwalu w Branderburgii. Thomas Gerwin, prezes Brandenburskiego Stowarzyszenia Nowej Muzyki i artystyczny dyrektor festiwalu „itersonanzen: *Współpraca z polskimi kompozytorami i muzykami ma u nas długą i bogatą tradycję. Nawiasem mówiąc, w naszym archiwum muzycznym zwykle znajdują się również wysokiej jakości profesjonalne nagrania dźwiękowe i wideo wykonywanych utworów.*

Ogólnie zauważalny trend: w Niemczech jest bardzo dużo wykonań utworów Krzysztofa Pendereckiego, Witolda Lutosławskiego. Zdecydowanie „prowadzi” Penderecki; w latach 2015-2023 (do maja) notuje się przeszło 1300! wykonań światowych jego utworów, z czego około 280 miało miejsce w Niemczech. Lutosławski plasuje się na drugim miejscu (przeszło 650 wykonań światowych i przeszło 160 w Niemczech). Niestety trudno porównać te liczby z ilością wykonań utworów kompozytorów o podobnym znaczeniu jak Boulez, Stockhausen, Nono, czy młodszego od nich ale niezmiernie cenionego i popularnego Wolfgang Rihma, ponieważ nie było można dotrzeć do archiwum ich koncertów.

Lutosławski grywany jest na przykład przez Berliner Philharmoniker (w sumie 10 wykonań jego *III. Symfonii* i *I. Symfonii*, oraz *Koncertu na orkiestrę*), co jest wyrazem wielkiego uznania dla twórcy. Wykonali oni tylko raz, w roku 2023 utwór Pendereckiego *Emanacje*. Utwory Pendereckiego i Lutosławskiego grane są w dużych miastach i małych miasteczkach. Powodzenie „popularnego Pendereckiego” wynika, według Matthiasa Nöthera⁶, z faktu, iż: *Krzysztof Penderecki poszukuje rozwiązań kompozytorskich w tradycji wielkich kompozytorów symfonicznych XIX wieku od Beethovena do Mahlera.*

Do czołówki należy też Andrzej Panufnik, grany często i przez znane orkiestry lub znanych wykonawców, i uznawany za jednego z najważniejszych i oryginalnych kompozytorów 2 połowy 20 wieku: do standardów w programach zaliczyć można m.in. jego *Landscape IX Symfonie*, *Violin Concerto* i *Lullaby* (zanotowano od 2015 roku 370 wykonań światowych, w tym przeszło 90 w Niemczech) i Mieczysław Weinberg, który został na nowo odkryty w ostatnich latach i zdobył wielką popularność (326 wykonań światowych, przeszło 80 w Niemczech); w Augsburgu działa International Mieczysław Weinberg Society, a mieszkająca w Niemczech polska muzykolog Danuta Gwizdalanka opublikowała w książkę: *Der Passagier. Der Komponist Mieczysław Weinberg im Mahlstrom des zwanzigsten Jahrhunderts*⁷.

To jest również ogólna tendencja na rynku niemieckim, że czołowe orkiestry wykonują najczęściej znanych kompozytorów, kompozytorów, którzy potrafią zainteresować szerokie grono odbiorców. Jeśli te orkiestry wykonują współczesną muzykę niemiecką, to oczywiście wybór nazwisk twórców jest o wiele większy.

Stosunkowo często – w porównaniu z innymi polskimi kompozytorami – można usłyszeć utwory Wojciecha Kilara, choć częstotliwość jego wykonań jest znacznie niższa niż powyżej wymienionych kompozytorów. Najczęściej grane są utwory *Krzesany* i *Orawa*. Zdecydowanie rzadziej niż utwory Pendereckiego, Lutosławskiego czy Panufnika grane są utwory Henryka Mikołaja Góreckiego, który zyskał znaczną sławę *III Symfonią Pieśni żałobnych*, skomponowaną w 1976 dla radia Südwestfunk Baden-Baden; utrzymywała się ona przez kilka tygodni w 1992 roku na liście Popcharts. W ostatnich latach była w Niemczech wykonywana kilkanaście razy, w tym też jako muzyka do baletu.

⁵ WDR – Westdeutscher Rundfunk

⁶ Mathias Nöther Der unheimlich Populäre. Krzysztof Penderecki zum 85. Geburtstag: <https://www.deutschlandfunkkultur.de/krzysztof-penderecki-zum-85-geburtstag-der-unheimlich-100.html>

⁷ *(Pasażer. Kompozytor Mieczysław Weinberg w wirze XX wieku)* Übersetzt von Bernd Karwen. Harrasowitz, Wiesbaden 2020. ISBN 978-3-447-11409-7, polska publikacja: *Mieczysław Weinberg: Kompozytor z trzech światów.*

W Mediatece WDR (WDR 3 Meisterstücke)⁸ można odsłuchać audycję Martina Zingsheima na jej temat: „1977 schockiert die polnische Avantgarde-Hoffnung Henryk Górecki die kunstmusikalische Fachwelt mit einer melancholischen Sinfonie und zartem Wohlklang. Zum Klassik-Megahit avanciert das Werk allerdings erst 15 Jahre später. Ein Meisterstück, an dem sich bis heute die Geister scheiden.“ (Martin Zingsheim, 2021)⁹.

Wielu kompozytorów dawnej awangardy zniknęło z programów niemieckich instytucji koncertowych. Podobnie jak i większość kompozytorów średniego pokolenia powojennego, które było intensywnie promowane w Niemczech w latach 1986-2006, przede wszystkim przez Andrzeja Chłopeckiego¹⁰ i Autorkę niniejszego tekstu. Z tej generacji można było usłyszeć w ostatnich latach niewiele utworów Pawła Szymańskiego, Piotra Mossa, Pawła Mykietyna, Marka Chołoniewskiego, Krzysztofa Knittla, Magdaleny Długosz, Elżbiety Sikory, Lidii Zielińskiej i Tadeusza Wieleckiego. W poprzednich dwóch dekadach wykonań utworów tych kompozytorów było jednak znacznie więcej. Trudno mi ocenić, jakie czynniki wpłynęły na negatywne zmiany. Czy była to hegemonia kilku polskich kompozytorów-gwiazd, które zajęły w programach koncertów miejsca przeznaczonych na polską muzykę? Czy konkurencja rodzimych kompozytorów niemieckich?

Na estradach niemieckich pojawiło się w ostatnich dwóch dekadach wiele kompozytorek i wielu kompozytorów młodszych pokoleń, tworzących w różnych stylach i gatunkach muzycznych, jak: Franciszek Araszkiewicz, Wojtek Blecharz, Wojciech Błażejczyk, Alina Błońska, Marcin Bortkowski, Marcin Cichy, Jacek Domagała, Damian T. Dziwis, Cezary Duchnowski, Mikołaj Piotr Górecki, Jarosław Iłski, Martyna Kosecka, Justina Kowalska-Lasoń, Zbigniew Kozub, Kuba Krzewiński, Mikołaj Laskowski, Paweł Łukaszewski, Paweł Malinowski, Dariusz Mazurowski, Piotr Peszat, Martyna Poznańska, Dariusz Przybylski, Żaneta Rydzewska, Rafał Ryterski, Marcin Stańczyk, Anna Sowa, Joanna Stepalska-Spix, Szymon Stanisław Strzelec, Monika Szpyrka, Marta Śniady, Szymon Wójcik, Artur Zagajewski, Wojciech Ziemowit Zych. Aby zaistnieć potrzebne są kontakty z kuratorami, muzykami, organizacjami, wydawnictwami. Nie wszyscy kompozytorzy jednak posiadają takie kontakty, czy mają okazję, aby je zawierać. Dlatego w niektórych przypadkach ich zaistnienie na rynku niemieckim ogranicza się do jednego – dwóch koncertów. Kompozytorzy różnie opisują swoją sytuację. Jednak niezależnie od wieku większość z nich uważa, iż niewątpliwie pożądane i ważne byłoby szerokie wsparcie instytucjonalne.

Znacząca pozytywna zmiana: wiele polskich kompozytorek cieszy się zainteresowaniem, dawniej były to wyjątki. Na rynku niemieckim zdobyły w ostatnich latach rozgłos Joanna Woźny, Jagoda Szmytka i Agata Zubel¹¹. Ich utwory są prezentowane na koncertach, znanych festiwalach, są transmitowane, nagrywane i nagradzane. Woźny studiowała również filozofię: *Wpływ filozofii jest widoczny w jej muzyce na wielu poziomach. Komponuje kontrapunktycznie, jej utwory składają się zazwyczaj z kilku głosów, linii muzycznych. Linie te są często powiązane ze sobą w heglowskim rozumieniu tezy i antytezy*¹². Jagoda Szmytka, która ukończyła studia z filozofii i historii sztuki, tworzy performance, kompozycje audiowizualne, sceniczne, instalacje, sztukę wideo: *Szmytka ma wielką wyobraźnię sonorystyczną, partytury są często dziełami sztuki - mówi Jagna Sadkowska, interpretatorka jej twórczości. Kompozytorka wiele wymaga od wykonawców, ta fizyczna praca może, a nawet powinna być żmudna i pracochłonna, jak samo komponowanie. Jagoda Szmytka nie chce być wtłaczana w wąskie kierunki stylistyczne. Scena Nowej Muzyki jest dla niej zbyt wąska. Jej celem jest ekspansja, tworzenie połączeń z innymi formami sztuki, docieranie do szerokich mas. Przekraczanie granic jest stałym elementem jej twórczości*¹³. Twórczość Agaty Zubel charakteryzuje również duża różnorodność. Komponuje ona muzykę instrumentalną i elektroakustyczną, współdziała z Cezarym Duchnowskim w duecie ElettroVoce. Znana jest też jako śpiewaczka o szerokiej skali wysokościowej i barwowej, i o technikach przekraczających normy. Wykonuje nie tylko swoje utwory wokalne. W jej repertuarze znajdują się bardzo różne stylistycznie utwory: Purcella, Mozarta, Schuberta, de Falli, jak i kompozytorów współczesnych, m.in. Witolda Lutosławskiego – *Chantefleurs et Chantefables*. W Niemczech bierze udział w prestiżowych wydarzeniach.

⁸ Henryk Górecki: Sinfonie der Klagelieder, Op. 36, WDR 3 Meisterstücke. 16.05.2021. 13:16 Min.. Verfügbar bis 14.05.2031. WDR 3.

⁹ Henryk Górecki: Sinfonie der Klagelieder, Op. 36, WDR 3 Meisterstücke. 16.05.2021. 13:16 Min.. Verfügbar bis 14.05.2031. WDR 3.

¹⁰ Andrzej Chłopecki współdziałał z redakcją Nowej Muzyki w Deutschlandfunk, i był od roku 1989 intensywnie związany z redakcją MusikTexte, został odznaczony w 2007 medalem Siemens. Morawska-Büngeler współpracowała z różnymi redakcjami radiowymi w Niemczech i publikowała artykuły o muzyce współczesnej.

¹¹ Twórczość Joanny Woźny, Jagody Szmytki i Pawła Hendrich omówiła w roku 2016 Marietta Morawska-Büngeler w audycji SWR2 JetztMusik: "Awangarda? Die junge polnische Avantgarde"

¹² Jak wyżej

¹³ Jak wyżej

Ze starszego pokolenia wytrzymuje nadal konkurencję Hanna Kulenty, coraz bardziej rozwijając swoją technikę kompozytorską. Należy do uznanych na świecie twórców muzyki współczesnej. Jako jedyna z grona polskich kompozytorów zaistniała na festiwalu teatru muzycznego *Münchener Biennale* w 1996 roku, gdzie wystawiono jej przygotowaną w kooperacji z Haamburgische Staatsoper Hamburg operę *The Mother of Black-Winged Dreams*.

Jednoaktówka Kulenty należy do niewielu zaprezentowanych w Niemczech polskich oper. Od 2015 roku to: dwuaktowa opera buffa *Ubu Rex* (2015, Kaiserslautern, Saarbrücken), i *Die Teufel von Loudun* Krzysztofa Pendereckiego, wystawiona pięć razy w 2022 i 2023 roku w Nationaltheater Münchener. Kilkakrotnie wystawiono w Oldenburgu i Mannheim operę *Idiota* Mieczysława Wajnerberga, (libretto oparte na powieści Dostojewskiego, w roku 2015 i 2016). To wszystko, nie licząc transmedialnego teatru muzycznego LOST Jagody Szmytki, opowiadającego o samotności i zagubieniu w globalnym, wirtualnym świecie, o niespokojnym życiu tu i tam, pod dyktando mody i mediów. O uzależniającym przymusie robienia kariery lub bycia gwiazdą. (Tangible Sounds ZKM, Karlsruhe, Niemcy, oraz projekcja Live-Stream'u z ATM: 25.09.2015, Warszawska Jesień, ATM Studio, Polska /Zentrum für Kunst und Medien w Karlsruhe, 2015)

Wiele projektów z polską muzyką czy o polskiej muzyce niemieccy słuchacze mogą śledzić w Internecie: zarówno audycje muzyczne, koncerty, transmisje, czy festiwale, jak też utwory zamieszczane na stronach internetowych kompozytorów czy w Spotify. Myślę tu też o wykonaniach muzyki elektronicznej czy elektroakustycznej i o szerokiej promocji koncertów Studia Muzyki Elektronicznej Akademii Muzycznej w Krakowie, koncertów festiwalu Audio Art, Polskiego Stowarzyszenia Muzyki Elektroakustycznej i wszelkich innych akcji, jakie prowadzi również w Internecie Marek Chołoniewski. Twórcy muzyki elektronicznej mogą dowiedzieć się m.in. o konkursach kompozytorskich, również niemieckich.

Sytuacja się zmieniła: aby zaistnieć na niemieckim rynku, jak na każdym innym, również młodzi polscy kompozytorzy muszą dbać o kontakty, starać się o wykonania, zorientować się w możliwościach wymiany kulturalnej. Łatwiejszy start mają kompozytorzy utrzymujący kontakty w Niemczech lub tam mieszkający. Również ci, którzy są reprezentowani przez niemieckie lub zagraniczne wydawnictwa. Z moich obserwacji wynika, że kompozytorzy-dyrygenci, lub kompozytorzy-wykonawcy czy kompozytorzy-organizatorzy też mogą mieć lepsze szanse, nie tylko w Niemczech.

Wpływ na karierę mają agencje, media i wydawnictwa. Potrzebne jest też szerokie instytucjonalne wsparcie. Znaczny wpływ odgrywają w promocji i organizacji koncertów polskie Instytuty Kulturalne im. Adama Mickiewicza w Niemczech i Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej. Jeden z przykładów to wsparcie występów Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Łukasza Borowicza i Marka Pijarowskiego w Wiesbaden, Kolonii, Berlinie, Frankfurt nad Odrą, gdzie zaprezentowano muzykę Wieniawskiego, Chopina, Palestra, Tansmana.

Do propagowania polskiej muzyki współczesnej w Niemczech przyczynił się też projekt polskiego rządu *Niepodległa POLSKA 100* w latach 2018-2022. Zaowocował on zamówieniami Instytutu im. Adama Mickiewicza i partnerów (EUYO, NIFC, Klangforum Wien, radio BBC) na kompozycje oraz m.in. czterema premierami w 2018 roku w Berlinie i Hamburgu, Londynie, Wiedniu i Warszawie. Były to utwory Krzysztofa Pendereckiego (*Polonez*), Agaty Zubel (opera *Bildbeschreibung* i utwór *Fireworks*) i Pawła Szymańskiego (*Fourteen Points. Woodrow Wilson Overture*). A w roku 2022 utwór Elżbiety Sikory *The Sixth Commandment (Berlin Klangwerkstatt Festiwal)*. W Clara Schumann Saal, we Frankfurcie nad Menem, Ensemble Modern zagrał również *electrified memories of bloody cherrie* Jagody Szmytki. W Centrum Kunst und Medien (ZKM, Centrum Sztuki i Mediów) w Karlsruhe została zorganizowana wystawa o Studio Eksperymentalnym Polskiego Radia (14 lipca 2018 – 6 stycznia 2019): *Durch den schalldichten Vorhang. Das Experimentalstudio des Polnischen Rundfunks*. Był to program ko-finansowany też przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego z koncertami (Knittel, Rudnik, Mazurek).

Nagrody niemieckich instytucji kulturalnych w latach 2015-2022 otrzymali: Jacek Domagała (2021: Stowarzyszenie Niemieckich Szkół Muzycznych (VdM), i 2019: laureat Konkursu Kompozytorskiego Ludwiga van Beethovena w Bonn); Agata Zubel (2022: Nagroda Orkiestry Symfonicznej SWR za utwór "Na zewnątrz czasu" podczas Donaueschinger Musiktage, 2018: Festiwal Young Euro Classic w Berlinie, Europejska Nagroda Kompozytorska); Jagoda Szmytka (2016: nagroda dla Autorów GEMA); Żaneta Rydzewska (2019: laureatka Stypendium Miasta Kolonii im. Bernda Aloisa Zimmermanna); Magdalena Długosz (2019: Thomas Seelig Music Prize 2019, przyznawana corocznie przez DEGEM, Niemieckie Stowarzyszenie Muzyki Elektroakustycznej e.V.)

Ważnym faktorem w promocji polskiej muzyki w Niemczech jest działalność polskich wykonawców (np. Macieja Frąckiewicza), zespołów (np. Kwadrofonik, Kwartludium, „Polish String Quartet Berlin”), Tomasza Tomaszewskiego – byłego koncertmistrza Deutsche Oper oraz inicjatora i wykonawcy wielu koncertów polskiej muzyki współczesnej, jak też dyrygentów, między innymi Łukasza Borowicza i Karola Borsuka. Karol Borsuk, również kompozytor, zapoznał m.in. berlińską publiczność z utworami chóralnymi Piotra Mossa. W repertuarze „Polish String Quartet Berlin”, który założył Tomasz Tomaszewski, znajdują się dzieła Szymanowskiego, Bacewicz, Lutosławskiego, Panufnika, Bairda, Tansmana, Pendereckiego, Meyera, Stachowskiego, Góreckiego a także Ignatza Waghaltera i Józefa Nowakowskiego, Jerzego Fitelberga, Karola Rathausa i Ignaca Strasfogela. Tomaszewski przyczynił się do popularyzacji muzyki Panufnika w Berlinie, organizując serię koncertów z twórczością kameralną kompozytora. W 2012 roku Polski Kwartet założył w Berlinie Europejskie Forum Muzyki Polskiej, którego honorowym przewodniczącym był Krzysztof Penderecki. Płyta CD „Polen im Ausland”¹⁴, nagrana z „Polish String Quartet Berlin” jest uważana za najlepszą produkcję 2019 roku w gatunku muzyki kameralnej.¹⁵

Polską muzykę, w tym i współczesną, promuje na blogu *Klassik Begeistert. Klassik Blog* Jolanta Łada-Zielke – pochodząca z Krakowa, a mieszkająca obecnie w Hamburgu – zajmująca się dziennikarstwem kulturalnym, muzycznym i śpiewem. Ukazały się wywiady z Aliną Błońską, z Joanną Wnuka-Nazarową i z Danutą Gwizdalanką¹⁶. Z niemieckiej strony programy polsko-niemieckie wspierane są przez Instytut Goethego czy DAAD (Deutscher Akademischer Ausstauschdienst). Jest to ważna pomoc, w ramach wymiany kulturalnej.

Dziękuję bardzo Stowarzyszeniu Autorów ZAiKS za umożliwienie kwerendy w ramach stypendium z Funduszu Popierania Twórczości ZAiKS.

Moje badania spotkały się z zainteresowaniem, otwartością i pomocą niemieckich instytucji kulturalnych i zespołów oraz tych polskich kompozytorów, którzy wzięli udział w moich wywiadach. Składam im niniejszym serdeczne podziękowania.

¹⁴ EDA 43, Ignatz Waghalter | Ignace Strasfogel | Karol Rathaus: String Quartets, Polish String Quartet Berlin

¹⁵ W 1998 roku Tomasz Tomaszewski otrzymał Złoty Krzyż Zasługi od Prezydenta RP za wybitne osiągnięcia artystyczne i promocję kultury polskiej za granicą.

¹⁶ <https://klassik-begeistert.de/frauenklang-3-interview-mit-der-polnischen-komponistin-alina-blonska-klassik-begeistert-de/>

<https://klassik-begeistert.de/interview-mit-der-komponistin-joanna-wnuk-nazarowa-klassik-begeistert-de-1-april-2023/>

<https://klassik-begeistert.de/frauenklang-4-maria-szymanowska-emanzipierte-klaviervirtuosin-und-goethes-muse-teil-2/>